

Załącznik nr 6

Za górami, za lasami, pomiędzy Lemonią a Różowym Morzem, dawno temu, gdy byliście jeszcze tacy malutcy niczym kruszynki chleba, żyło sobie spokojnym życiem małe miasteczko o _____ jak _____ nazwie: _____.

Nie wiemy, czy słyszeliście kiedyś o _____. Jeśli nie, spytajcie o nie swoją babcię, która w młodości jeździła do _____ leczyć _____ swoje _____ serce.

Moi Kochani! Żeby zobaczyć, jak naprawdę _____ wyglądało, trzeba było wykupić w kasie biletowej duży bilet, podziurkować go, a potem długo, długo jechać pociągiem [...].

Domy w _____ były albo koloru _____, albo _____ – zależnie od tego, czy ich numery były parzyste, czy też nie. Jeden tylko kościółek był inny: _____ z _____ dachem i _____ dzwonnica. Aha! I młyn, który stał trochę na uboczu za miastem. Młynarz sto lat temu pomalował go na _____ i z biegiem lat młyn stawał się coraz _____ [...].

Jesteście pewnie przyzwyczajeni, że w każdym mieście pośrodku rozpościera się biały plac, dookoła którego biegną ulice. Ale nie. _____ było zupełnie inaczej zbudowane. Właśnie ulice znajdowały się tu w środku, a plac biegł dookoła; ale zbłądzić w tym mieście było niezmiernie trudno, bo ulic _____ miało tylko siedem. Na wszelki wypadek przypomnę Wam ich nazwy. A więc: ulica _____, ulica _____, ulica _____, ulica _____, ulica _____ i ulica _____. Plac nosił natomiast nazwę: _____. [...]

Ponieważ w całym _____ nikt nie miał ani jednego zegara (!), wszystkie dzieci ustawicznie spóźniały się do szkoły [...].

Ulubioną zabawą dzieci w _____ była zabawa w króla _____. Na pewno jesteście ciekawe, na czym polegała ta zabawa? Otóż wszystkie dzieci siadały i zaczynały _____, a to, które potrafiło _____, zostawało królem _____. Nowo obrany król otrzymywał w nagrodę _____, który był tak _____, że _____ i _____. W _____ tylko takie _____ można było kupić.